

**Sygn. akt I ACa 814/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt I C 108/11

oddala obie apelacje, zaś koszty postępowania za drugą instancję pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

**I ACa 814/12**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki M. C. kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2011 roku do dnia zapłaty, kwotę 2.483,36 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 marca 2012 roku do dnia zapłaty oraz rentę w wysokości 100 zł miesięcznie, płatną z góry do dnia 10-go każdego miesiąca, począwszy od miesiąca listopada 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Ponadto Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku drogowego zaistniałego w dniu (...) roku w G.. W pozostałej części powództwo zostało oddalone. Koszty procesu zostały wzajemnie zniesione pomiędzy stronami. Sąd nakazał ściągnąć od powódki oraz pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę po 543,26 zł tytułem nieuiszczonych wydatków oraz przejął na rachunek Skarbu Państwa opłatę od pozwu, od poniesienia której powódka była zwolniona.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski:

W dniu (...)roku w G. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego obrażeń doznali M. C., D. C. oraz ich małoletnia córka O. C.. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w S..

Po kilku godzinach od zdarzenia M. C. zaczęła odczuwać bóle kręgosłupa, miała problemy z poruszaniem się. W dniu (...)roku zgłosiła się do Szpitalnego (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) W. w L., gdzie po przeprowadzeniu badania RTG i konsultacji neurologicznej rozpoznano u niej dystorsję kręgosłupa szyjnego.

W okresie od dnia(...)roku M. C. poddawana była leczeniu usprawniającemu w ramach Oddziału(...)w Instytucie (...) w L. z końcowymi zaleceniami dalszego leczenia w (...).

W związku z brakiem wyraźnej poprawy w stosowanym leczeniu zachowawczym w okresie od dnia 28 października do dnia 12 listopada 2010 roku powódka przebywała w Klinice (...) w L., gdzie poddana została leczeniu operacyjnemu w postaci mikrodiscektomii C5-C6 z dostępu przedniego-implantacja wszczepu międzytrzonowego S. wypełnionego materiałem kościostępczym inicjującym zrost kostny T.. Przy wypisie stwierdzono u pacjentki stan dobry, zmniejszenie bólów korzeniowych, nieznacznie lepszą sprawność ruchową prawej kończyny oraz prawidłowe gojenie rany.

M. C. korzystała również z porad i terapii psychologicznej.

Skutkiem doznanego urazu był przewlekły pourazowy zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa szyjnego z objawami ubytkowymi czuciowo-ruchowymi oraz przewlekłe pourazowe zaburzenia nerwicowe. W związku z przebyłym leczeniem operacyjnym M. C. doznała znacznych cierpień fizycznych trwających przez okres około dwóch tygodni. W okresie dwóch miesięcy od wypadku stopień cierpień fizycznych powódki należało określić jako umiarkowane. Obecnie dolegliwości związane z odczuwanymi bólami głowy i szyi oraz niedowładem prawej ręki utrzymują się na niewielkim poziomie. Stwierdzono nieznaczne ograniczenie zakresu ruchów kręgosłupa szyjnego z osłabieniem sprawności palców prawej ręki. Okresowo mogą występować zaostrzenia dolegliwości bólowych kręgosłupa, które będą ograniczały możliwości wykonywania prac wyłącznie z ciężkimi przedmiotami lub związanych z długotrwałym przebywaniem w pozycjach wymuszonych. Rokowania co do odzyskania przez M. C. pełnej sprawności fizycznej, mimo postępującej poprawy sprawności prawej ręki, są niepomyślne. Powódka będzie wymagała dalszego leczenia farmakologicznego i rehabilitacji.

Doznany przez powódkę skutek wypadku uraz głowy nie wywołał trwałych skutków w postaci uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Na skutek traumatycznych przeżyć związanych z wypadkiem pojawił się jednak stan distresu oraz zaburzenia emocjonalne. Początkowo ostrej reakcji pourazowej towarzyszyły lęk, panika, płacz i obniżenie nastroju. Z czasem dołączyły koszmarne sny oraz unikanie sytuacji, które mogłyby przypomnieć przeżyty uraz. M. C. miewa wahania nastroju, poczucie odrętwienia uczuciowego, które objawiają się unikaniem kontaktów interpersonalnych. W wyniku stresu u powódki wystąpiło pobudzenie układu autonomicznego, skutkujące między innymi okresową bezsennością, kłopotami z pamięcią, trudnościami w skupieniu się koncentracji uwagi. Przewlekłe dolegliwości bólowe powodują u niej ciągły dyskomfort psychiczny. M. C. będzie nadal wymagała pomocy psychoterapeuty, jednak odczuwane przez nią zaburzenia nie powodują utraty samodzielności. Istnieją także pozytywne rokowania co do poprawy jej stanu psychicznego w przyszłości.

W toku postępowania likwidacyjnego ustalono łącznie 16% uszczerbek na zdrowiu M. C.. Pozwany przyznał i wypłacił jej z tego tytułu kwotę 20.000 zł jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, a także kwotę 2.265,35 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu, kwotę 1.742,46 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwotę 441 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Od listopada 2010 roku, w związku z wypadkiem, powódka poniosła koszty zakupu leków i środków rehabilitacyjnych w kwocie 1.199,79 zł, które nie zostały dotychczas zwrócone przez ubezpieczyciela. Niezwrócone koszty dojazdów na konsultacje lekarskie i zabiegi rehabilitacyjne poniesione od maja 2010 roku zamknęły się kwotą 1.238,57 zł. W

związku z koniecznością dalszego leczenia farmakologicznego i rehabilitacji przewidywane miesięczne wydatki z tytułu zakupu leków i dojazdów sięgną 100 zł.

Od dnia wypadku powódka nie pracuje. Nie wykonywała pracy zarobkowej również w okresie półtora roku przed wypadkiem. Ma wykształcenie średnie – zawód (...). Wcześniej pracowała jako opiekunka osób starszych we(...). Po wypadku zachowała możliwość pracy w wyuczonym zawodzie sprzedawcy, jednakże z ograniczeniami dotyczącymi jej zakresu obowiązków, które nie powinny obejmować dźwignia ciężkich przedmiotów oraz pracy na wysokości.

W sprawie bezspornym było, że wyłącznym sprawcą wypadku był kierowca samochodu, który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Sąd pierwszej instancji uznał, iż spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanego.

Na podstawie art. 445 § 1 k.c. Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia uznając, że łączna kwota zadośćuczynienia należna M. C. powinna wynosić 100.000 zł. Przyjął, iż kwota wskazywana przez powódkę (łącznie 200.000 zł), nie znajdowała uzasadnienia w okolicznościach sprawy i stanowiła kwotę nadmierną w stosunku do rozmiaru doznanych cierpień. Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki od kwoty przyznanego zadośćuczynienia w wysokości ustawowej za okres od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu.

Kierując się treścią art. 444 § 1 zd. 1 k.c. Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz M. C. kwotę 2.483,36 zł tytułem poniesionych przez nią wydatków związanych z doznany uszkodzeniem ciała. W skład zasądzonego odszkodowania wchodzi kwota 1.199,79 zł tj. wartość wydatków związanych z zakupem leków oraz kwota 1.283,57 zł tj. wartość wydatków na dojazdy na wizyty lekarskie i zabiegi rehabilitacyjne. Wskazaną sumę na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzone wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo, złożonego na rozprawie w dniu 01 marca 2012 roku. W pozostałym zakresie z uwagi na nieudowodnienie poniesionych wydatków, żądanie zasądzenia odszkodowania podlegało oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż roszczenie o zasądzenie renty, nie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim powódka wskazywała jako jego podstawę częściową utratę zdolności do pracy zarobkowej. M. C. – wbrew swoim twierdzeniom – nie utraciła całkowicie, ale częściowo zdolność do wykonywania pracy. Powódka nie wykazała wysokości szkody. Nie zaoferowała jakichkolwiek dowodów pozwalających na ustalenie renty wyrównawczej nawet w przybliżonej wysokości.

Natomiast na podstawie art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 100 zł, uznając, iż wydatki ponoszone we wcześniejszym okresie na zakup leków oraz dojazdy na wizyty lekarskie i zabiegi rehabilitacyjne, M. C. będzie zmuszona ponosić stale również w przyszłości. Jednocześnie powódka, zgłaszając żądanie zasądzenia renty sformułowała okoliczności faktyczne ogólnikowo i nie przedstawiła szacunkowego rozliczenia żądanej kwoty renty. Sąd Okręgowy potraktował zatem żądanie zwrotu kosztów leczenia powódki za okres od dnia (...)roku do dnia wyrokowania, nie jako żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty, ale jako żądanie zwrotu wszelkich kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała powódki. Przyjęcie odmiennego stanowiska, prowadziłoby do podwójnej rekompensaty z tytułu ponoszonych wydatków na leczenie, raz – w ramach odszkodowania, i dwa – w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Z tego względu Sąd pierwszej instancji zasądził rentę z tytułu zwiększonych potrzeb na przyszłość, uznając, iż renta w wysokości 100 zł miesięcznie, należycie zrekompensuje powódce wydatki będące skutkiem wypadku, jakiemu uległa. Z opisanych wyżej przyczyn powództwo o zasądzenie renty ponad kwotę 100 zł zostało oddalone.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku jakiemu uległa M. C. w dniu (...)roku w G..

Rozstrzygnięcie o kosztach oparte zostało na treści art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w punkcie I w zakresie w jakim Sąd uwzględnił roszczenie o zadośćuczynienie ponad kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2011 roku oraz w punkcie III w zakresie, w jakim Sąd uwzględnił roszczenie o rentę. W konsekwencji zaskarżył również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punktach VI i VII. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco przekraczającej wysokość sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę;
- art. 6 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powódka udowodniła, iż okoliczności faktyczne uzasadniają uznanie, że odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia stanowi łącznie kwota 100.000 zł;
- art. 361 § 1 k.c. oraz art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie w stopniu odpowiednim przyczynienia się powódki do doznanej krzywdy, tj. faktu, że powódka dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa szyjnego odczuwała jeszcze przed wypadkiem;
- art. 444 § 2 k.c. przez uznanie, że powódka udowodniła, że nadal ma zwiększone potrzeby w związku z wypadkiem.

Pozwany wskazał, iż doszło również do naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 278 § 1 k.c. przez ustalenie okoliczności, które wymagają wiadomości specjalnych wyłącznie w oparciu o przedłożone przez powódkę rachunki za leczenie i w konsekwencji ustalenie, iż M. C. ma stale zwiększone potrzeby w związku z wypadkiem, których zaspokojenie wymaga kwoty po 100 zł miesięcznie od listopada 2012 roku bez dowodu z opinii biegłego sądowego.

Wskazując na powyższe skarżący domagał się zmiany punktu I wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2011 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie, zmiany punktu III wyroku i oddalenie powództwa o rentę w całości, a w konsekwencji zmiany punktu VI i VII wyroku i orzeczenie w przedmiocie kosztów zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o rentę ponad kwotę 100 zł miesięcznie oraz za okres od 08 kwietnia 2009 roku do dnia wyrokowania tj. w punkcie V zaskarżonego wyroku, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, w sposób jednostronny i wybiórczy, nadto z pominięciem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania;
- art. 228 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie powszechnie znanego faktu wysokiego poziomu bezrobocia w Polsce we wszystkich grupach zawodowych oraz trudności w znalezieniu pracy przez osoby lepiej wykształcone niż powódka, w pełni zdrowe i sprawne, co wskazuje na jedynie hipotetyczną możliwość uzyskania przez powódkę jakiegokolwiek zatrudnienia.

Podnosząc powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części III poprzez zasądzenie od pozwanego tytułem renty kwoty 1.500 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynawszy od 08 kwietnia 2009 roku wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje są nieuzasadnione i podlegają oddaleniu.

Stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji jest prawidłowy. Sąd Apelacyjny podziela wszelkie szczegółowe ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Właściwa jest również ocena prawna, Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do jej zakwestionowania, ani też do dokonywania odmiennych ustaleń w zakresie wysokości należnych powódce roszczeń.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, jako dalej idącej, wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów prawa materialnego przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należnego M. C.. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska strony pozwanej, jakoby zadośćuczynienie ustalone na poziomie 100.000 zł stanowiło kwotę rażąco wygórowaną. Należy podkreślić, że orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości”, wyrażonego wprost w przepisie art. 445 § 1 k.c., należy do swobodnego uznania Sądu (przede wszystkim Sądu pierwszej instancji). Tej dyskrecjonalnej władzy sędziego Sąd odwoławczy zmieniać nie może, o ile Sąd pierwszej instancji prawidłowo zbadał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające Sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, tylko wtedy, gdyby w wyniku rozpoznania przez niego apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco wygórowane (albo rażąco niskie). W tej kwestii wielokrotnie wypowiadała się judykatura. Sąd Najwyższy w wyroku z 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04 stwierdził, że: „korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.” Podobnie w wyroku z 27 lutego 2004 roku, sygn. akt V CK 282/03 Sąd Najwyższy orzekł, że: „ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c., a uprzednio art. 165 § 1 Kodeksu zobowiązań, dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez Sąd drugiej instancji wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego może być, praktycznie rzecz biorąc, uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd drugiej instancji.”

Zwrócić także należy uwagę, że „Sąd wążąc odpowiedniość zadośćuczynienia musi mieć na względzie, że życie, zdrowie, i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi. Indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, co sprawia, że relatywizowanie in abstracto zadośćuczynienia bywa zawodne, dlatego nie można kierować się praktyką stosowaną w zakresie ustalenia wysokości sum zadośćuczynienia, abstrahować od konkretnego przypadku. Praktyka sądowa, jeśli jest potwierdzona i weryfikowalna oraz poznawalna dla stron może być jedynie pomocniczym kryterium” (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 roku, IV CSK 126/10, nie publ.)

Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą sprawę nie stwierdził, aby wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia (100.000 zł) była rażąco wygórowana. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Poczynione z udziałem biegłych i męża M. C. ustalenia, co do aktualnego stanu zdrowia i warunków bytowych powódki nie były kwestionowane przez strony. Słusznie Sąd Okręgowy w Lublinie przyjął, iż na wysokość zadośćuczynienia za krzywdę istotny wpływ miały cierpienia fizyczne, które biegli sądowi, w okresie ich największego natężenia, określili jako znaczne, zaś w pozostałym okresie, jako utrzymujące się na umiarkowanym poziomie. Nadto w wyniku doznanego urazu powódka znacznie ograniczyła swoją dotychczasową aktywność życiową, stała się osobą zamkniętą w sobie, stroniącą od kontaktów z innymi ludźmi, doznała ograniczenia ruchów, co wiąże się z trudnościami w samodzielnym wykonywaniu niektórych czynności życia codziennego. Z tego względu za chybione uznać należy twierdzenia pozwanego, jakoby Sąd nie wziął pod uwagę okoliczności dotyczących problemów z kręgosłupem, które powódka miała jeszcze przed wypadkiem. Kwestia skutków wypadku i wpływu doznanych obrażeń na stan zdrowia poszkodowanej była przedmiotem wnikliwych rozważań Sądu pierwszej instancji.

W świetle całokształtu poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie powinno ulegać wątpliwości, że rozmiar krzywdy, jakiej wskutek wypadku komunikacyjnego doznała powódka, jest znaczny i nieodwracalny. Uwzględnienie wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar tej krzywdy świadczy o tym, że zadośćuczynienia określone przez Sąd Okręgowy łącznie na kwotę 100.000 zł jest odpowiednią sumą pieniężną w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Za niezasadny uznać należy również zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodziła konieczność sięgania po dowód z opinii biegłego we wskazywanym przez skarżącego zakresie. Przeprowadzone dotychczas dowody z opinii biegłych pozwalały na poczynienie ustaleń w przedmiocie rodzaju obrażeń odniesionych przez powódkę, odczuwanych przez nią dolegliwości oraz konieczności dalszego korzystania z opieki lekarskiej i przyjmowania środków przeciwbólowych. Z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii i rehabilitacji medycznej jednoznacznie wynika, iż poszkodowana aktualnie wymaga leczenia usprawniającego, którego kontynuowanie będzie niezbędne również w przyszłości. Nie może budzić wątpliwości, iż nieodzowność kontynuowania leczenia, wiąże się koniecznością ponoszenia wydatków. Ustalenie, iż w okresie poprzedzającym wyrokowanie powódka wydatkowała na zakup leków kwoty w wysokości około 50 zł miesięcznie, zaś na dojazdy związane z leczeniem kwoty około 42 zł miesięcznie uzasadniało konstatację, iż renta w wysokości 100 zł miesięcznie, należycie zrekompensuje powódce wydatki będące skutkiem wypadku, jakiemu uległa. Wobec tego uznać należy, iż Sąd Okręgowy ustalił prawidłową wysokość kosztów zwiększonych potrzeb powódki w skali miesiąca. Podkreślić należy, iż wysokość kwot przeznaczanych na zakup leków ustalona została na podstawie przedłożonych przez powódkę faktur, zaś obliczenie kosztów dojazdów zostało dokonane zgodnie ze sposobem wskazanym przez skarżącego.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do uwzględniania apelacji powódki. Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 228 k.p.c. uznać należy za bezzasadne. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów przez Sąd i stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo, że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185).

Analiza apelacji powódki wskazuje na to, że w istocie apelująca nie kwestionowała oceny dowodów, tylko ocenę ustalonych okoliczności faktycznych, odnoszącą się do zasadności odmowy przyznania renty w żądanej przez poszkodowaną wysokości. Oceniając twierdzenia M. C., co do całkowitej utraty zdolności do wykonywania pracy, przez pryzmat wywołanych w sprawie opinii biegłych, uznać należy, iż powódka jedynie częściowo utraciła zdolność do wykonywania pracy. Jak wynika z opinii biegłej z zakresu medycyny pracy skarżąca zachowała możliwość pracy w wyuczonym zawodzie sprzedawcy, przy czym zakres jej obowiązków nie powinien obejmować dźwigania ciężkich przedmiotów oraz pracy na wysokości. Podkreślić należy, iż dowód ze wskazanej opinii nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Tym samym brak jest podstaw do podzielenia twierdzeń M. C., jakoby doznane przez nią urazy skutkowały całkowitym wyeliminowaniem możliwości podjęcia przez nią zatrudnienia w branży handlowej, w tym w ekskluzywnym sklepie odzieżowym, gdzie według twierdzeń powódki, miała podjąć pracę przed wypadkiem. Biegła jednoznacznie wykluczyła możliwość zatrudnienia powódki jedynie w sklepie spożywczym, materiałowym, a także ze sprzętem RTV czy supermarkecie, z uwagi na brak możliwości dźwigania ciężkich przedmiotów.

Również częściowa niezdolność do pracy zarobkowej może wiązać się z powstaniem szkody w postaci różnicy w dochodach, jakie skarżąca mogłaby uzyskiwać, gdyby nie doszło do zdarzenia, a takimi, jakie może osiągać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności zarobkowej. Jednakże w tym zakresie, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, powódka nie udowodniła wysokości szkody. Nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów pozwalających na ustalenie renty wyrównawczej nawet w przybliżonej wysokości. Nie wykazała, iż przed wypadkiem była osobą czynną na rynku pracy. Podniosła jedynie, iż w (...)roku przez okres sześciu miesięcy pracowała jako opiekunka osób starszych we

(...)zaś od(...)roku miała wykonywać pracę w charakterze sprzedawcy w sklepie z odzieżą luksusową. Nie zaferowała przy tym jakichkolwiek dowodów, z których wynikałoby gdzie oraz na jakich warunkach pracy i płacy miała zostać zatrudniona.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy trafnie ustalił również datę początkową przyznania renty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki. W okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnione było potraktowanie żądania zwrotu kosztów leczenia za okres od dnia (...)roku do dnia wyrokowania, jako żądania zwrotu wszelkich kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała powódki. Przyznanie renty od daty wskazywanej przez skarżącą tj. od(...)roku prowadziłoby do podwójnej rekompensaty z tytułu poniesionych wydatków na leczenie tj. w ramach odszkodowania i jednocześnie w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Wobec tego zasadne było zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na przyszłość od dnia wyrokowania.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny stwierdzając, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelacje obu stron jako bezzasadne. Wydając rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania Sąd Apelacyjny oparł się na treści art. 100 k.p.c. i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.